

była mała (przeciętnie 65%) frekwencja wyborcza, która np. w W. Brytanii była wręcz znikoma — 32%; po drugie — najsilniejszą frakcją tworzą socjaldemokraci, ale ogólne zwycięstwo odniosły partie chadeckie i konserwatywne. I tak podział miejsc w Parlamencie przedstawia się następująco:

socjaldemokraci	— 112
chrześcijańscy demokraci	— 106
konserwatyści	— 63
komuniści	— 44
liberałowie	— 40
progresywni demokraci	— 21
inni	— 24

Po trzecie — duży sukces wyborczy odnieśli „Zieloni”; po czwarte — tak zdecydowanego sukcesu konserwatystów w W. Brytanii nie przewidzieli chyba najwięksi optymiści z tego ugrupowania; po piąte — najsmutniejszym faktem dla zwolenników EWG było niewątpliwie zwycięstwo jej przeciwników w Danii.

Osobny problem stanowią kompetencje Parlamentu. Jest to obecnie najważniejsza, a zarazem najtrudniejsza kwestia do rozwiązania. Chadecja np. dąży do wzmocnienia unii politycznej krajów EWG, a co się z tym wiąże — chce rozszerzyć uprawnienia Parlamentu. Zwolenniczką tej koncepcji jest RFN, a głównym przeciwnikiem — Francja. We wzmocnienie roli Parlamentu upatruje ona ograniczenie władzy krajowych organów ustawodawczych, co oznaczałoby pozbawienie części ich suwerenności na korzyść super-narodowości, w której dominującą rolę mogliby odgrywać obywatele zachodni Niemcy. Parlament spełnia funkcję organu doradczego i kontrolnego oraz może postanawiać o niezbyt ważnych uprawnieniach budżetowych. Nie posiada natomiast mocy uchwalania ustaw dla EWG, jego członkowie nie mogą wybierać europejskiego rządu (ponadnarodowego), ani wyznaczać członków Komisji Brukselskiej. Przyszłość dopiero pokaże, jaką rolę odegra pierwszy wspólny Parlament dziewięciu krajów Wspólnego Rynku.

Michał Lichocki

IV ŚWIATOWY FESTIWAL CHÓRÓW POLONIJNYCH W KOSZALINIE

W ramach Lata Polonijnego, począwszy od 1970 r., odbywa się co trzy lata¹ Światowy Festiwal Chórów Polonijnych w Koszalinie, organizowany przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” wspólnie z Urzędem Wojewódzkim w Koszalinie oraz z innymi instytucjami i organizacjami kulturalnymi. „Festiwale — zdaniem ich organizatorów — stały się dobrą i pożyteczną tradycją w życiu Polonii i Polski”². Cieszą się one popularnością wśród zbiorowości polonijnej i społeczeństwa polskiego, a najwyższe władze państwowe kraju uznają ich duże znaczenie.

„Inicjując tę imprezę — stwierdził jeden z członków Rady Programowo-Artystycznej IV Światowego Festiwalu Chórów Polonijnych — Koszalin '79 — Towa-

¹ A nie co roku, jak mylnie podano w artykule: *W Koszalinie IX Światowy Festiwal Chórów Polonijnych*. „Głos Szczeciński” nr 160 z 13 VII 1979.

² J. Urbanowicz, *Witamy w Koszalinie*. W: *IV Światowy Festiwal Chórów Polonijnych Koszalin 17-30 VII 79. Program*. Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie, Urząd Wojewódzki w Koszalinie, s. 9.

rzystwo „Polonia” pragnęło i pragnie umożliwić chóróm polonijnym zaprezentowanie bogatego artystycznego dorobku społeczeństwu polskiemu, stworzyć możliwość wymiany doświadczeń i wzajemnego poznania się chórów z różnych krajów, wreszcie dać okazję uczestnikom tej imprezy do bezpośredniego poznania dorobku Polski w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego”³.

Realizacja tych zadań daje coraz lepsze rezultaty, które wyrażają się we wzroście poziomu artystycznego chórów polonijnych i ich patriotycznej aktywności.

I

Tegoroczny, czwarty już z kolei festiwal, odbył się w dniach 17-30 lipca 1979 r. Uczestniczyło w nim nieco mniej chórzystów aniżeli trzy lata temu, bo 527. W liczbie tej: 163 śpiewaków pochodziło z RFN, 136 z Czechosłowacji, 57 z Holandii, 52 z Francji, 36 ze Stanów Zjednoczonych, 28 z Belgii i 6 z Danii. Reprezentowali oni szesnaście chórów polonijnych z całego świata.

Polonia z RFN wydelegowała na festiwal aż dziewięć chórów: *Fiotka* z Recklinghausen, *Polonię* z Düsseldorfu, *Słowika* z Hamborn, *Dzwon-Gwiazdkę* z Essen, *Syrenę* z Köln, *Halkę* z Bochum, *Św. Elżbietę* z Gelsenkirchen, *Jedność* z Bottrop i *Polonię* z Oberhausen. Polonie: francuska, holenderska, belgijska i amerykańska przedstawiły po jednym chórze, odpowiednio *Kościuszkę* z Houdain, *Wesołego Tułacza* z Brunssum, *Szarotkę* z Koersel — Beringen i *Chopina* z Gary. Polonia czechosłowacka wytypowała trzy chóry: *Jabłonków-Nawsie* z miejscowości o tej samej nazwie, *Hejnał-Echo* z Karwiny i *Lirę* z Darkowa. W imprezach festiwalowych uczestniczyły również, w charakterze obserwatorów, grupy przedstawicieli chórów polonijnych z Danii i Stanów Zjednoczonych *Dan-Polonii* z Kopenhagi oraz *Liry* z Detroit.

Niektóre chóry, jak *Szarotka*, *Kościuszkę*, *Wesoły Tułacz* i *Hejnał-Echo* były nowicjuszami tego polonijnego święta śpiewaczego, inne, jak *Jedność* i *Chopin* były po raz drugi, inne np. *Halka* gościły już po raz trzeci, natomiast takie, jak *Słowik*, *Polonia* (Oberhausen) i *Jabłonków-Nawsie* uczestniczą w festiwalu od początku jego istnienia.

Wśród wymienionych chórów znalazły się zarówno zespoły o ponad osiemdziesięcioletniej tradycji: *Fiołek*, *Polonia* (Düsseldorf) oraz *Słowik*, jak i zespół o trzydziestoletnim zaledwie stażu pracy — *Szarotka*.

Członkowie prawie wszystkich chórów wywodzą się ze środowisk robotniczych i reprezentują stare, przemysłowe (górnictwo-hutnicze) skupiska Polonii: Westfalii i Nadrenię w RFN, Pas de Calais we Francji, Limburgię w Belgii i Holandii, Indianę w Stanach Zjednoczonych oraz okręg Karwiny i Ostrawy w Czechosłowacji. Chóry biorące udział w festiwalu były przeważnie przedstawicielami organizacji i zrzeszeń polonijnych krajów osiedlenia, i tak osiem chórów Polonii z RFN — Związku Polaków „Zgoda”, chór Polonii holenderskiej — Związku Katolicko-Polskich Towarzystw, chór Polonii amerykańskiej — Związku Narodowego Polskiego, a chóry Polonii czechosłowackiej — Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Natomiast chóry Polonii francuskiej i belgijskiej oraz chór *Fiołek* z RFN stanowiły organizacje samodzielne.

Ilość członków poszczególnych chórów biorących udział w festiwalu wahała się w granicach 20 - 60 osób. Z powodu małej liczebności osobowej chórów Polonii

³ J. Godlewski, *Polonijny ruch śpiewaczy...*, op. cit., s. 11.

z RFN, tradycją stało się już ich połączenie, z wyjątkiem *Fiolka*, w dwa wielkie zespoły: Połączone Chóry Nadreńskie i Połączone Chóry Westfalskie.

Poza dwoma chórami Polonii czechosłowackiej: żeńskiego *Jabłonków-Nawsie* i męskiego *Hejnał-Echo*, pozostałe zespoły śpiewacze charakteryzowały się mieszanym pod względem płci składem. W odróżnieniu od trzeciego festiwalu, na tegorocznym brak było grup dziecięcych i młodzieżowych. Śpiewaczki i śpiewacy wszystkich chórów byli przeważnie w średnim i starszym wieku, reprezentując na ogół pierwszą i drugą generację emigrantów polskich.

Wszystkim szesnastu chórom towarzyszyli ich prezesi. Nie wszystkie jednak zespoły śpiewacze dysponowały własnym dyrygentem; chór *Szarotka* korzystał z pomocy dyrygenta przydzielonego mu przez organizatorów. Ewenementem festiwalu stał się udział piętnastu dyrygentów w chórze *Jabłonków-Nawsie*.

Chóry przybyłe na IV Światowy Festiwal Chórów Polonijnych stanowiły tylko część kilkuset polonijnych zespołów śpiewaczych istniejących na całym świecie.

II

Pierwszą imprezą festiwalową było uroczyste spotkanie 17 lipca przy pomniku Więzy Polonii Zagranicznej z Macierzą. Uczestnicy i goście festiwalu złożyli kwiaty pod pomnikiem, a następnie wysłuchali hymnu narodowego i recitalu chopinowskiego. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz Towarzystwa „Polonia” oraz przedstawiciele partyjnych i administracyjnych władz województwa koszalińskiego.

Inauguracja festiwalu miała miejsce 18 lipca w koszalińskim amfiteatrze. Koncert inauguracyjny rozpoczęła wielka pieśń chóralna *Gaude Mater Polonia*. Potem nastąpił występ *a capella* trzech polskich chórów: Warszawskiego Chóru Międzyuczelnianego, Chóru Męskiego SZSP Politechniki Poznańskiej oraz Chóru Akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego. Na drugą część koncertu złożyło się *Widowisko Moniuszkowskie* z udziałem znakomitych solistów polskich, Baletu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej, Baletu Zespołu Pieśni i Tańca *Bałtyk* z Koszalina oraz Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii im. St. Moniuszki w Koszalinie.

W dniach 19 - 20 lipca odbywały się w miejscowym wojewódzkim Domu Kultury konkursowe przesłuchania chórów polonijnych, oceniane przez komisję, której przewodniczył prof. Jerzy Kołaczkowski⁴.

W dniu następnym przedstawiciele chórów spotkali się z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej i prezydentem Miasta Koszalina z okazji 35-lecia PRL. Wieczorem tego samego dnia chóry wzięły udział w koncercie Zespołu Pieśni i Tańca *Bałtyk* zatytułowanym *Nasz piękny kraj*.

W Święto Odrodzenia 22 lipca delegacje chórów złożyły kwiaty pod pomnikiem Bohaterów Westerplatte i zwiedziły Trójmiasto, a po południu uczestniczyły w spotkaniu pokoleń na ognisku harcerskim w Ośrodku ZHP w Drężnie.

W dniach 23 - 25 lipca chóry polonijne odbywały spotkania ze społeczeństwem Ziemi Koszalińskiej. Miały one charakter wizyt składanych w zakładach opiekuńczych chórów oraz ich występów na terenie Koszalina i województwa koszalińskiego. Tak np. chór *Słowik* spotkał się z załogami zakładów pracy w białogar-

⁴ A nie prof. Tadeusz Maklakiewicz, jak podano mylnie w artykule *Gaude Mater Polonia*... „Głos Pomorza” nr 161 z 19 VII 1979.

dzkim Domu Kolarza, chór *Chopin* wystąpił na zamku w Świdwinie z koncertem pieśni polskich, rozpoczętym odśpiewaniem hymnu polskiego i amerykańskiego, a chór *Hejnał-Echo* zorganizował spontaniczny występ pod pomnikiem Zaślubin z Morzem w Kołobrzegu, śpiewając polskie pieśni patriotyczne. W dniu 25 lipca Połączone Chóry Nadreńskie, Połączone Chóry Westfalskie, *Fiolek*, *Kościuszko*, *Wesoły Tulacz* i *Chopin* dały koncert w koszalińskiej katedrze, wykonując po dwie pieśni kompozytorów polskich i obcych. Również inne chóry śpiewały w kościołach.

Dnia 26 lipca chóry polonijne podpisały porozumienie o współpracy z chórami polskimi. *Wesoły Tulacz* będzie współdziałał z chórem Uniwersytetu Gdańskiego, *Szarotka* z chórem kopalni Dębieńsko z Rybnika, *Chopin* z chórem ZZH *Kościuszko* z Chorzowa, *Hejnał-Echo* z chórami Izby Rzemieślniczej z Katowic a *Dan-Polonia* z Zespołem Pieśni i Tańca *Krakus* z Krakowa.

W następnych dwóch dniach chóry polonijne składały sobie wzajemne wizyty w bazach — internatach szkół koszalińskich, w których były zakwaterowane.

Codziennie od początku festiwalu odbywały się kilkugodzinne, wyczerpujące zajęcia warsztatowe oraz próby. Również intensywnie prowadzono seminarium dla dyrygentów chorów polonijnych, zorganizowane po raz drugi. Inicjatywa tej imprezy zrodziła się w gronie najwybitniejszych polskich chórmistrzów działających w Polskim Związku Chórów i Orkiestr. Na seminarium składały się wykłady zawodowych chórmistrzów: Stanisława Krukowskiego, Józefa Boka i Jerzego Kołaczkowskiego oraz ćwiczenia praktyczne z wybranymi śpiewakami z chóru Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, chóru Politechniki Poznańskiej i chóru Uniwersytetu Gdańskiego.

Nieodłączną część festiwalu stanowiły imprezy towarzyszące: „Jarmark folklorystyczny” z udziałem twórców ludowych z całego kraju w dniach 20-22 i 28-30 lipca, „Cepeliada dla Polonii” będąca kiermaszem „Cepeli” koszalińskiej w dniach 22-25 i 28 lipca, „Jantarowy kiermasz”, wystawa filatelistyczna „Polonica II”, ekspozycja *Polacy na Pomorzu Środkowym w latach 1918-1945* w muzeum okręgowym w Koszalinie.

Uwieńczeniem pracowitych dni festiwalu był koncert galowy w dniu 29 lipca w koszalińskim amfiteatrze. Koncert rozpoczęła „Parada Młodości” będąca właściwie prezentacją narodowych tańców polskich: polonezów, mazurów i innych (zwłaszcza z oper Stanisława Moniuszki, takich jak *Hrabina* i *Straszny Dwór* oraz ze *Suity Tańców Polskich* Tomasza Kiesewettera), w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca *Bałtyk* z Koszalina. Następnie połączone chóry polonijne wykonały pieśń *Gaude Mater Polonia* w opracowaniu Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii im. St. Moniuszki z Koszalina. W czasie koncertu głos zabrał zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Towarzystwa „Polonia” — Tadeusz Witold Młyniczak, który — po odczytaniu werdyktu festiwalowego jury — wręczył jedenastu chórom⁵ nagrody główne⁶. Nagrody te, aczkolwiek ufundowane przez różne władze i instytucje, potraktowano równorzędnie wychodząc z założenia, że o wartości festiwalu nie stanowią nagrody, lecz fakt uczestnictwa w zbiorowym patriotycznym śpiewaniu na ojczystej scenie i przed polską publicznością. Znalazło to wyraz w następnych punktach programu, w któ-

⁵ Niezgodność ilości nagród z liczbą chórów polonijnych uczestniczących w festiwalu wyniknęła z organizacyjnego połączenia się chórów Polonii z RFN.

⁶ Lista nagród i nagrodzonych w: (wmt), *Jutro pożegnanie z Polską*. „Głos Pomorza” nr 168 z 28-29 VII 1979; M. Guzowska, *Galowy koncert pełen wzruszeń*. „Kurier Polski” nr 161 z 30 VII 1979; PAF donosi w skrócie. „Życie Warszawy” nr 176 z 30 VII 1979.

rych prezentowały się wszystkie chóry polonijne uczestniczące w festiwalu, śpiewając razem wspólnie przygotowane pieśni i osobno pieśni z własnych repertuarów, zarówno polskie jak i obce — z krajów osiedlenia. Końcowym akordem koncertu galowego było spontaniczne odśpiewanie przez wszystkie chóry polskiego hymnu narodowego oraz okolicznościowej piosenki *Sto lat*.

IV Światowy Festiwal Chórów Polonijnych zakończyło w tym samym dniu uroczyste spotkanie pożegnalne z przedstawicielami najwyższych władz Towarzystwa „Polonia” oraz władz partyjnych i administracyjnych województwa koszalińskiego.

III

IV Światowy Festiwal Chórów Polonijnych był z pewnością imprezą udaną. Spełnił on — jak się wydaje — życzenia organizatorów i pragnienia uczestników.

Przegląd dotychczasowego dorobku chórów polonijnych ujawnił tak stan, jak i potrzeby sztuki wokalnej Polonii w zakresie repertuarowym oraz wykonawczym.

Repertuar polonijnych zespołów śpiewaczych składa się z utworów muzyki poważnej (polskich pieśni: *Bogurodzica*, *Gaude Mater Polonia*, utworów St. Moniuszki, Fr. Chopina, K. Kurpińskiego, T. Sygietyńskiego i pieśni krajów osiedlenia chórów) — prezentowanych na koncertach festiwalowych, oraz z wielu różnorodnych, popularnych pieśni i piosenek polskich (stylizowanych ludowych, okolicznościowych, wojskowych, harcerskich) — przedstawianych najczęściej polonijnej publiczności a śpiewanych podczas festiwalu tylko w czasie towarzyskich spotkań chórzystów w bazach. Charakterystyczny jest, szczególnie w odniesieniu do dzieł polskiej muzyki chóralnej, daleko posunięty tradycjonalizm, który w połączeniu z niewielką ilością tego rodzaju utworów, grozi skostnieniem repertuaru. Przeważają pieśni homofoniczne; polifonia zaś jest dostępna dla chórzystów polonijnych tylko w najbardziej prostych formach, wynikających z ludowych tradycji zbiorowego śpiewania.

Koncerty festiwalowe wskazały na konieczność wzbogacenia repertuaru chórów polonijnych o utwory innych znakomitych kompozytorów polskich, zarówno dawniejszych jak i współczesnych, których wydźwięk patriotyczny (wysuwany przez polonijne zespoły śpiewacze na pierwszy plan) korespondowałby z ich wysokimi walorami artystycznymi. Warunkiem pomyślnej realizacji tego zadania jest udoskonalenie technik i umiejętności wokalnych chórzystów polonijnych, a zwłaszcza odpowiednie przygotowanie dyrygentów, pozwalające na wykonywanie dzieł o wyższym stopniu trudności. Umożliwiłoby to włączenie z czasem do repertuarów polonijnych wspólnot śpiewaczych — dotychczas zbyt trudnych do śpiewania — utworów dawnej muzyki polskiej, szczególnie mistrzów renesansu i baroku.

Organizatorzy festiwalu usiłowali sprostać tym potrzebom chórów polonijnych poprzez wypracowane i sprawdzone formy zajęć. Wzbogaceniu repertuaru oraz podnoszeniu poziomu artystycznego służyły próby koncertów, zajęcia warsztatowe i seminarium dla dyrygentów, o których była wyżej mowa. W osiągnięciu tych celów będą też w przyszłości pomocne kontakty osobiste, nawiązane podczas festiwalu pomiędzy chórami polonijnymi a polskimi (zwłaszcza młodzieżowymi).

O spełnieniu przez festiwal oczekiwań polonijnych zespołów śpiewaczych świadczy postawa ich członków, wyrażająca się w chętnym włączaniu do swego repertuaru nowych utworów wokalnych oraz w satysfakcji z wyników pracy nad doskonaleniem sztuki śpiewu chóralnego. Wszyscy polonijni chórzyci, a zwłaszcza dy-

rygenci, cenili sobie wielce wszelkie rady, wskazówki i uwagi repertuarowe i wykonawcze, udzielane im przez prowadzących zajęcia.

Tegoroczny festiwal, w odróżnieniu od poprzednich, miał charakter bardziej szkoleniowy aniżeli odświeżny, występowy. Taki sam, a może nawet bardziej praktyczny profil programowy, będą miały prawdopodobnie przyszłe polonijne spotkania śpiewacze. W rezultacie tego festiwal koszaliński może upodobnić się do innych imprez Lata Polonijnego, którym przyświecają cele praktyczne.

Tak jak wszystkie imprezy polonijne organizowane w kraju, również festiwal w Koszalinie służył zacieśnianiu więzi Polonii z ojczyzną. Wielu patriotycznych wzruszeń dostarczyły jego uczestnikom spotkania z krajem pochodzenia i społeczeństwem polskim, okazującym im wielką serdeczność, szczególnie podczas występów.

Obserwacja imprez festiwalowych oraz wypowiedzi śpiewaków polonijnych skłaniały do refleksji wybiegających daleko poza sferę samej sztuki wokalne. Przemyslenia te koncentrowały się wokół historycznych, socjologicznych i psychologicznych uwarunkowań działalności chórów i ich roli wśród zbiorowości polonijnej i poza nią. Rodziło się wiele pytań dotyczących tych problemów, na które odpowiedzieć mogą dopiero szczegółowe badania naukowe. Pierwszym, przygotowawczym etapem tych badań, powinno być opracowanie kartoteki ewidencyjnej chórów polonijnych na całym świecie, gdyż dotychczas nawet ich ilość znana jest tylko orientacyjnie. Kartoteka taka, przy pełnym uwzględnieniu specyfiki chórów, jako formy społeczno-kulturalnego życia Polonii, może dać bogaty materiał do analizy całokształtu problematyki polonijnej sztuki chóralnej, umożliwiając przede wszystkim dokonanie podstawowych ustaleń faktograficznych. Następnym etapem badań powinny być, oparte na tych ustaleniach, uogólniające, teoretyczne dociekania kulturoznawcze, socjologiczne i psychologiczne, prowadzone także pod kątem celów praktycznych. Ich wyniki pozwoliłyby działaczom polonijnym na lepsze rozpoznanie rzeczywistości polonijnej sztuki śpiewaczej oraz na zaktywizowanie współpracy z reprezentującymi ją chórami poprzez dobór najwłaściwszych form i metod działania.

Podczas tegorocznego festiwalu trzy osoby prowadziły badania naukowe o charakterze muzykologicznym, socjologicznym i psychospołecznym. Oparte na fragmentarycznej bazie, jaką stworzyła ta impreza, mogą przynieść one tylko ograniczone wyniki, w postaci raczej hipotez niż twierdzeń. Tym niemniej kontynuowanie badań, nawet na miarę skromnych obecnie możliwości, jest bardzo pożądane. Chóry polonijne należą bowiem do organizacji, które cechuje tylko im właściwy fenomen żywotności. Wokół psychospołecznych uwarunkowań tego zjawiska oraz roli chórów w życiu Polonii koncentrowały się penetracje badawcze niżej podpisanej. Rezultaty tych badań przedstawione zostaną w późniejszym czasie, po dokładnej analizie zebranych materiałów.

Elżbieta Later-Chodyłowa